

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 października 2016 r.

Powódka A. M. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.250 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu, powódka wskazała, że zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) 2008 (...). Wobec wygaśnięcia umowy ubezpieczenia, pozwany pobrał od kwoty wartości polisy opłatę likwidacyjną w wysokości 2.250 zł środków wypłacanych z subkonta składek regularnych. W ocenie powódki opłata ta jest nienależna, nieekwiwalentna i stanowi rażące naruszenie interesów konsumentów, zaś samo postanowienie umowne umożliwiające pobieranie tego typu opłat ma charakter abuzywny, bowiem w sposób nieusprawiedliwiony nakłada na konsumenta obowiązek płacenia opłaty bez możliwości określenia świadczenia wzajemnego ze strony pozwanego na rzecz konsumenta. Wskazano ponadto, że postanowienia OWU rażąco naruszają interesy konsumentów, bowiem stanowią de facto sankcję za rezygnację z dalszego korzystania z umowy, w dodatku analogiczne postanowienia dotyczące opłat likwidacyjnych były uznawane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz od powódki kosztów procesu. Pozwany wskazał m.in., że świadczenie całkowitej wypłaty oraz pozostałe postanowienia regulujące jego istotę, jako postanowienia umowy określające główne świadczenia stron w rozumieniu art. 3851§ 1 k.c. nie może być przedmiotem incydentalnej kontroli wzorca umowy dokonywanej przez Sąd, w dodatku zakwestionowane postanowienia nie stanowią klauzul niedozwolonych, gdyż nie kształtują praw i obowiązków stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym interes powódki. Według pozwanego postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej służą przede wszystkim realizacji przez pozwaną przewidzianego przepisami prawa nakazu rozliczenia kosztów poniesionych w związku z zawarciem i likwidacją umowy ubezpieczenia powódki. Umowa ubezpieczenia nie jest umową wzajemną, dlatego też świadczenia stron w tejże umowie nie są ekwiwalentne. Wraz z rozwiązaniem umowy pozwana musiała rozliczyć poniesione koszty związane z zawarciem tej umowy oraz koszty związane z samą likwidacją umowy. Łącznie koszty towarzystwa wyniosły 2.915 zł i składały się na nie koszt prowizji wypłaconej pośrednikowi ubezpieczeniowemu (2.375 zł), koszt wystawienia polisy (260 zł) oraz koszt likwidacji polisy (280 zł). Nadto, z ostrożności procesowej, pozwana podniosła zarzut potrącenia wierzytelności przysługującej jej w stosunku do powódki w kwocie 2.915 zł, jak również powołała się na nieprawidłową datę oznaczenia terminu początkowego żądania odsetek.

W piśmie z dnia 18 kwietnia 2016 r. powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko (k. 91-93). Podniosła, iż zapis ograniczający możliwość wypowiedzenia umowy jest niezgodny z art. 830 k.c. Nadto wskazała, że podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia jest chybiony, albowiem skoro strona pozwana poniosła jakieś koszty, nie informując o tym powódki, to robiła to na własne ryzyko i we własnym interesie. Powódka wniosła również o przeprowadzenie dowodu z opinii P. (...) na okoliczność ustalenia charakteru pobranej opłaty, ekwiwalentności opłaty, jak również ustalenia, czy pobrana opłata a charakter świadczenia głównego, czy ubocznego.

Rzecznik finansowy w dniu 9 maja 2016 r. złożył do akt oświadczenie zawierające pogląd istotny dla niniejszej sprawy (k. 96 - 105).

Pismem z dnia 13 czerwca 2016 r. pozwany wniósł oddalenie wniosku dowodowego w postaci Oświadczenia Rzecznika (...), gdyż wniosek nie dotyczy faktów mających znaczenie w niniejszej sprawie (k. 115 - 116). Nadto pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, ponownie zaprzeczając, aby koszty poniesione przez niego nie pozostawały w bezpośrednim związku z umową ubezpieczenia powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2008 r. powódka A. M. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) 2008 (...), potwierdzoną polisą nr (...), na podstawie której wyraziła zgodę na objęcie jej ochroną ubezpieczeniową przez pozwane towarzystwo, zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia. Powódka zobowiązała się do uiszczania składek regularnych z tytułu ubezpieczenia podstawowego w wysokości 2.500 zł rocznie (okoliczności bezsporne, dowód: kserokopia polisy – k. 18, wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia k. 76).

Powódka posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne. Przed podpisaniem umowy agent nie informował jej o kosztach wcześniejszego odstąpienia od umowy (dowód: przesłuchanie powódki: k. 120-121).

W ramach zawartej umowy, powódkę obowiązywał wzorzec umowny o nazwie: „Ogólne Warunki Ubezpieczenia i Regulamin Funduszy – (...) 2008 (...) , (...)OWU- (...) (okoliczności bezsporne, OWU – k.19-27).

A. M. nie uiszczyła drugiej składki regularnej ze względu na problemy finansowe, w związku z czym umowa łącząca strony wygasła z dniem 16 lipca 2009 r. (okoliczność bezsporna).

Stosownie do § 25 ust. 3 OWU w razie wygaśnięcia Umowy (...) w sytuacjach wskazanych w ust. 2 pkt 2, 3, 5 Towarzystwo ustala wysokość zobowiązania wobec Ubezpieczającego na podstawie Wartości Rachunku Ubezpieczającego obliczonej na dzień Wyceny, przypadający nie później niż w terminie wskazanym w regulaminach Funduszy, z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 8.

W myśl § 18 ust. 6 OWU opłata likwidacyjna jest ustalana procentowo i pobierana z Subkonta Składek Regularnych poprzez umorzenie Jednostek Uczestnictwa, przed Całkowitą Wypłatą, w razie wygaśnięcia Umowy (...) w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt 2, 3, 5 OWU oraz od tej części Częściowej Wyплаты z Subkonta Składek Regularnych, która powoduje, że Wartość Subkonta Składek Regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej Statusowi Polisy Opłaconej. Jednostki Uczestnictwa są umarżane w proporcjach odpowiadających udziałowi poszczególnych Funduszy:

- 1) w wartości Częściowej Wyплаты – w razie Częściowej Wyплаты,
- 2) w Wartości Rachunku Ubezpieczającego – w razie Całkowitej Wyплаты albo wygaśnięcia Umowy (...) w sytuacjach wskazanych § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt 2, 3, 5 OWU (okoliczności bezsporne, OWU – k. 19-27).

Wysokość opłaty likwidacyjnej wynosiła odpowiednio:

<i>Rok polisowy, w którym pobierana jest opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych</i>	<i>Wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych</i>
1	99,0 %
2	99,0 %
3	80,0 %
4	70,0 %

5	60,0 %
6	50,0 %
7	40,0 %
8	30,0 %
9	20,0 %
10	10,0 %

(okoliczności bezsporne, załącznik do OWU – k.28v)

Wartość Subkonta Składek Regularnych w dacie pobierania opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia wynosiła 1.529,30 zł., z czego pozwany pobrał opłatę likwidacyjną w wysokości 1.514,01 zł (zestawienie kosztów – k. 79).

Pismem z dnia 13 maja 2015 r. w związku z rezygnacją z polisy nr (...) powódka wezwała pozwanego do zwrotu wszelkich środków wpłaconych w czasie trwania umowy – w terminie 14 dni (okoliczności bezsporne, dowód: wezwanie do zapłaty – k. 29).

W odpowiedzi pozwany zaproponował powódce zawarcie ugody, w której Towarzystwo zobowiązało się do zwrotu opłaty likwidacyjnej w kwocie 1.514,01 zł (pismo - k.33). Propozycja ugody nie została jednak przez powódkę przyjęta (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, a także kierując się regulacją art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i powoływane w treści uzasadnienia Sąd uznał za wiarygodne, zostały one sporządzone przez właściwe organy/osoby, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy. Wobec powyższego, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważania ich autentyczności, czy też prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, tym bardziej, że strony nie kwestionowały ich prawdziwości. Nie wystąpiły również żadne inne okoliczności mogące podważyć autentyczność przedłożonych do sprawy dowodów z dokumentów.

Sąd dopuścił również dowód z przesłuchania A. M.. Zeznania powódki Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne, albowiem były one spójne i konsekwentne. W istocie jednak stan faktyczny nie był w niniejszej sprawie sporny, natomiast osią sporu były jedynie zagadnienia stricte prawne, tj. czy postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 3851 k.c., w tym czy świadczenie z tytułu wykupu jednostek było świadczeniem głównym w ramach łączącego strony stosunku prawnego oraz jaki obowiązuje termin przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Kwestie te – z uwagi, że sprowadzają się do analizy prawnej – będą stanowić przedmiot dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodziła zwrotu pobranej przez pozwanego opłaty za wykup na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a stanowiącej w jej ocenie

niedozwolone postanowienia umowne. Spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim oceny postanowień OWU stosowanych przez stronę pozwaną, na podstawie których ta zatrzymała dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania tzw. klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 3851 § 1 k.c. – art. 3853 k.c.

Przepis art. 3851 § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do poszczególnych przesłanek wskazanych w art. 3851 § 1 k.c. Sąd stwierdził, że w chwili zawierania i wykonywania umowy A. M. była niewątpliwie konsumentem. Okoliczność ta pozostawała poza sporem w niniejszym postępowaniu. Postanowienia, na podstawie których pobrana została opłata likwidacyjna, nie zostały uzgodnione z powódką indywidualnie, co potwierdziły zeznania A. M. przesłuchanej w charakterze strony. Zgodnie z art. 3851 § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania, że do zawarcia umowy doszło w warunkach negocjacji z powódką. W szczególności za negocjowaniem nie przemawia doręczenie ogólnych warunków umowy ani tabeli opłat oraz możliwość zapoznania się z nimi.

W ocenie Sądu wbrew twierdzeniom strony pozwanej postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie określały głównych świadczeń stron, a zatem podlegają kontroli w aspekcie ich abuzywności. W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Do elementów tych zaliczyć będzie można wynagrodzenie i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy – towar, usługę, np. elementem tym będzie ilość i cena towaru w umowie sprzedaży, ale już nie określenie jakości towaru (Rzetecka-Gil Agnieszka, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, Komentarz do art. 385(1) Kodeksu cywilnego).

Analizowana umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału, tj. umów o świadczenie usług inwestycyjnych. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje aspekt kapitałowy.

Należy zauważyć, że Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony przez Rzecznika (...) w niniejszej sprawie na podstawie art. 63 k.p.c., że w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym do głównych świadczeń ubezpieczyciela należy spełnienie świadczenia przez niego w przypadku zajścia wypadku ubezpieczeniowego (w tej konkretnej sytuacji - śmierci osoby ubezpieczonej) oraz zarządzanie przez ubezpieczyciela środkami pieniężnymi pochodzącymi z wpłaconych składek, stanowiących ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy. Obowiązkiem zaś ubezpieczonego jest opłacanie składki.

Zgodnie z treścią art. 63 k.p.c. organizacje pozarządowe, które nie uczestniczą w sprawie, mogą przedstawiać sądowi istotny dla sprawy pogląd wyrażony w uchwale lub w oświadczeniu ich należycie umocowanych organów. Co do zasady wyrażenie poglądu przez organizację pozarządową stanowi jej uprawnienie a nie obowiązek. W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał za zasadne dopuszczenie w tym trybie dowodu z istotnego poglądu wyrażonego przez Rzecznika (...), mając na względzie, iż problematyka ubezpieczeń jako dynamicznie rozwijająca się dziedzina prawa cywilnego charakteryzuje się wysokim stopniem skomplikowania, a stanowisko Rzecznika dotyczące instytucji opłaty likwidacyjnej ma znaczenie pomocnicze.

Na aprobatę Sądu zasługuje także stanowisko Rzecznika, że wartość wykupu jednostek, w ramach umowy inwestycyjnej, nie stanowi świadczenia głównego w ramach zawartej między stronami umowy, bowiem kwota pieniężna odpowiadająca wartości aktywów nabytych przez ubezpieczyciela na zlecenie ubezpieczającego jest nieznaną w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. W konsekwencji, żadna ze stron wskazanej umowy ze względu na brak wiedzy o wartości poszczególnych aktywów

nabytych przez ubezpieczyciela, lecz także z uwagi na nieokreślony moment, w którym roszczenie o wypłatę wykupu stanie się wymagalne, nie ma wiedzy, ani nie może nawet przewidzieć, jak będzie kwota wykupu. W ocenie Sądu nie ulga wątpliwości, że kwestia wymagalności tak wskazanego roszczenia uzależniona jest od woli ubezpieczającego bądź zdarzenia przyszłego i niepewnego, jakim jest zajście wypadku ubezpieczeniowego. Nie sposób zatem uznać, w realiach niniejszej sprawy, aby kwota wykupu została w sposób wystarczający zindywidualizowana w przedmiotowej umowie i zarazem objęta porozumieniem stron.

Również umieszczone w OWU zapisy dotyczące opłaty likwidacyjnej regulują, w ocenie Sądu, świadczenia poboczne, związane jedynie pośrednio z głównym przedmiotem umowy. Za tak przyjętym stanowiskiem przemawia fakt, że opłata ta nie zostanie naliczona w każdym przypadku zawarcia umowy, a jedynie w przypadku jej rozwiązania w okresie pierwszych dziesięciu lat trwania polisy. Omawiane postanowienia mogą mieć więc w pewnych okolicznościach wpływ na wysokość poszczególnych świadczeń stron, jednak nie oznacza to, że automatycznie należy je uznać za określające świadczenie główne stron. Co więcej opłata ta miała być naliczana w wyjątkowym przypadku, tj. w sytuacji przedterminowego rozwiązania czy wygaśnięcia umowy, a więc była niejako odstępny, zastrzeżonym na wypadek zakończenia stosunku ubezpieczenia przed uzgodnionym terminem (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 listopada 2013 r., sygn. XVII Am C 12373/12, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. XXV C 430/12, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 marca 2015 r., V Ca 751/14). Należy wskazać, iż odmienna interpretacja poczyniona w tym zakresie nakazywałaby uznanie, że przedterminowe rozwiązanie umowy stanowi cel zawartej umowy, co pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego oraz twierdzeniami strony pozwanej, która wskazywała, że umowy tego typu charakteryzują się długotrwałością, co pozwala na rozłożenie przez ubezpieczyciela amortyzacji kosztów zawarcia umowy na długi okres czasu.

Niezależnie od powyższego, gdyby za pozwanym przyjąć, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej stanowią świadczenie główne, to postanowień tych z pewnością nie można uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie bowiem z treścią § 18 ust. 6 OWU „opłata likwidacyjna jest ustalana procentowo i pobierana z Subkonta Składek Regularnych poprzez umorzenie Jednostek Uczestnictwa, przed Całkowitą Wypłatą, w razie wygaśnięcia Umowy (...) w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2 oraz § 25 ust. 2 pkt 2, 3, 5 OWU oraz od tej części Częściowej Wypłaty z Subkonta Składek Regularnych, która powoduje, że Wartość Subkonta Składek Regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej Statusowi Polisy Opłaconej”. Powyższe sformułowanie nie jest w ocenie Sądu czytelne, klarowne ani zrozumiałe. Co więcej § 18 ust. 6 OWU nie zawiera określenia sposobu wyliczenia wysokości opłaty likwidacyjnej ani odesłania do odpowiedniego dokumentu, w którym informacje te będą zawarte. Co więcej oszacowanie kwoty podlegającej zaliczeniu na poczet opłaty likwidacyjnej na podstawie informacji zawartych w załączniku do OWU wymaga podjęcia skomplikowanych działań matematycznych, w dodatku jest niemożliwe do ustalenia w dacie zawarcia umowy z uwagi na brak wiedzy co do wartości i ilości jednostek uczestnictwa w momencie rozwiązania umowy. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że postanowienia dot. opłaty likwidacyjnej zostały sformułowane bardzo niejednoznacznie i trudno na ich podstawie ustalić sposób wypłaty świadczenia inwestycyjnego. Oznacza to tyle, że nic nie stoi na przeszkodzie by zostały poddane kontroli na podstawie art. 3851 k.c.

Przechodząc zatem do oceny postanowień dot. opłaty likwidacyjnej na podstawie art. 3851 k.c. wskazać należy, że przesłanką abuzywności klauzul jest kształtowanie przez postanowienia OWU praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W orzecznictwie podnosi się, że podstawowy elementem przyjętych w obrocie gospodarczym „dobrych obyczajów” jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta. Tym samym sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyk związanych z umową oraz co do tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca. Z kolei „interes konsumenta” należy rozumieć szeroko, a to jako elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), jak również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów

konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500).

W przedmiotowej sprawie pozwany pobrał opłatę likwidacyjną w kwocie 99% środków znajdujących się na subkoncie składek regularnych prowadzonych dla powódki. Z zapisu tego nie wynika, na pokrycie jakich kosztów przeznaczona jest kwota odpowiadająca 99 % środków, tzn. nie zostało wskazane za jakie czynności ubezpieczyciela będzie ona pobrana. Dopiero w odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że w związku z rozwiązaniem umowy przed terminem, na jaki była zawarta, poniósł koszty, na które składają się koszty akwizycji w kwocie 2. 375 zł oraz koszty z tytułu wystawienia polisy 260 zł i likwidacji polisy w kwocie 280 zł.

Nie można nie zauważyć, że czynniki składające się na opłatę likwidacyjną zostały określone i wskazane przez pozwanego ex post, a zatem dopiero w sytuacji zaistnienia sporu. Nie zamieszczenie informacji o tym, na co pobrana opłata likwidacyjna zostanie przeznaczona, jest rażącym niedoinformowaniem powódki. Skoro na podstawie tak skonstruowanego postanowienia powódka traci 99 % zainwestowanych środków (pozostały 1 % został pobrany z tytułu opłaty wykupu) to powinno być jej szczegółowo i dokładnie wyjaśnione, na co jego pieniądze zostaną przeznaczone. Mając taką wiedzę mogłaby świadomie podjąć decyzję, czy podejmuje ryzyko i wyraża zgodę na pokrycie kosztów akwizycji oraz wystawienia i likwidacji polisy na wypadek wcześniejszego rozwiązania umowy, czego przecież nie da się przewidzieć w sytuacji, gdy umowa jest zawierana na kilka czy kilkanaście lat. Tymczasem w postanowieniach badanego wzorca umownego brak jest jednoznacznego wskazania, że opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji i prowizji pośrednika, a nadto ma na celu zrównoważenie szczególnego prawa przysługującego ubezpieczającemu w postaci prawa wykupu. Takie więc ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta jest niezgodne z dobrymi obyczajami, zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz konstruowanie jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy.

W odniesieniu do powyższego należy zaznaczyć, że Sąd nie neguje faktu, że pozwany ponosi koszty w związku z rozwiązaniem umowy na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, jak również prawa pozwanego do tego, aby w kosztach tych partycypowała druga strona umowy, skoro decyduje się ona na przedterminowe rozwiązanie umowy. Jednakże w ocenie Sądu obciążanie tymi kosztami drugiej strony jest dopuszczalne w sytuacji, gdyby postanowienia umowy były sformułowane w taki sposób, aby ich treść nie budziła wątpliwości. Tymczasem pozwany zaniedbał aspekt informacyjny względem powódki, ograniczając się do stwierdzenia, że rozwiązanie umowy w drugim roku polisowym będzie skutkowało pobraniem opłaty likwidacyjnej w wysokości 99 % od środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych. Wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania umowy (wyrok SN I CSK 149/13 LEX nr 1413038).

Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie wykazał w istocie racjonalnego i dającego się zaakceptować powiązania kosztów i ryzyka ubezpieczyciela z wysokością opłaty likwidacyjnej. Trzeba przy tym podnieść, że przy założeniu, iż indywidualny stan funduszu ubezpieczonego rośnie w miarę trwania umowy (sam pozwany twierdzi, że celem umowy jest pomnażanie wartości środków zgromadzonych na rachunku klienta), opłata likwidacyjna w przypadku rezygnacji konsumenta z kontynuacji umowy przez upływem 10 lat od daty jej zawarcia faktycznie kwotowo wzrasta, mimo że co rok obniża się jej stawka procentowa. Przeczy to tezie skarżącego, że stosowanie wysokich opłat likwidacyjnych w początkowym okresie trwania umowy ma na celu zabezpieczenie się ubezpieczyciela przed wypowiedzeniem umowy przez ubezpieczającego, zanim poniesione koszty nie zostaną

ubezpieczycielowi zwrócone. Co więcej pozwany zalicza do kosztów rozwiązania umowy również koszt prowizji wypłacanej agentowi, przy czym konsument w momencie zawierania umowy nie jest informowany, ile ona wynosi oraz że to on będzie zobowiązany do jej zwrotu w formie opłaty likwidacyjnej w razie przedterminowego rozwiązania umowy. Mało tego, wiadoma Sądowi z urzędu (na kanwie innych spraw toczących się przed tutejszym sądem, gdzie agenci ubezpieczeniowi występują w charakterze świadków) jest okoliczność, że w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy ubezpieczenia agent jest zobowiązany do zwrotu ubezpieczycielowi części uzyskanej przez niego prowizji. W realiach niniejszej sprawy, Sąd nie miał wiedzy, jakie były losy prowizji, wypłaconej przez ubezpieczyciela pośrednikowi w początkowym okresie trwania umowy zawartej z powódką i czy strona pozwana otrzymała zwrot jakiegokolwiek części prowizji wypłaconej pośrednikowi z tytułu zawartej umowy. Strona pozwana nie przedstawiła bowiem umowy agencyjnej, z której wynikałyby konkretne ustalenia co do możliwości i wysokości zwrotu wypłaconej pośrednikowi prowizji w sytuacji przedterminowego rozwiązania umowy. Niemniej jednak, zdaniem Sądu najprawdopodobniej i w tej sprawie pośrednik był zobowiązany do zwrotu pewnej części prowizji. Tym samym, zdaniem Sądu wysoce prawdopodobnym jest, aby pozwany w niniejszej sprawie uzyskał zwrot pewnej części wypłaconej pośrednikowi prowizji z tytułu przedterminowego rozwiązania umowy stwierdzonej polisą nr (...). W związku z powyższym, nieuzasadnionym w niniejszej sprawie, przy tak poczynionym założeniu, byłoby pobranie od powódki opłaty likwidacyjnej, uwzględniającej wysokość prowizji wypłaconej przez ubezpieczyciela pośrednikowi w pełnej wysokości, mimo, iż część tej prowizji mogła zostać mu zwrócona w ramach stosunku łączącego ubezpieczyciela z agentem, co niewątpliwie prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego względem powódki w zakresie zwróconej przez pośrednika kwoty prowizji.

Dodatkowo wskazać należy, że pozwany jest przedsiębiorcą, zatem ponosi także ryzyko związane z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Tymczasem pozwany przerzucił na konsumenta całość obciążeń i ryzyka związanego z zawartą umową, narzucając mu świadczenie o niejasnym charakterze (w praktyce bardziej zbliżone do kary umownej, choć określone jako „opłata”) i o niezrozumiałym dla konsumenta celu. Warto zauważyć, że pozwany określił to świadczenie jako „opłata likwidacyjna”, co sugerowałoby raczej, że celem świadczenia ma być pokrycie kosztów likwidacji polisy, tymczasem jak się okazuje w rzeczywistości zamiarem strony było zagwarantowanie sobie, że niezależnie od czasu trwania umowy klient skompensuje jej wszelkie koszty prowadzonej działalności. Dążenie strony pozwanej do zapewnienia sobie zysków i zredukowanie ryzyka związanego z negatywną oceną oferty strony pozwanej przez jej klientów nie może prowadzić do obciążenia tymże ryzykiem oraz wszelkimi ponoszonymi przez nią kosztami drugiej strony umowy ubezpieczenia. Usprawiedliwienia dla powyższego nie stanowi nawet fakt, że umowa ubezpieczenia miała długoterminowy charakter, co spowodowało rozłożenie w czasie kosztów ponoszonych przez zakład ubezpieczeń. Lojalność wobec strony nakazuje w sposób czytelny oznaczyć w takiej sytuacji, że konkretne świadczenie jest karą umowną, czy też innym świadczeniem odszkodowawczym za przedterminowe zakończenie stosunku zobowiązaniowego, nie zaś ukrywać rzeczywisty sens spornej opłaty przed konsumentem.

Nie bez znaczenia dla oceny abuzywności przedmiotowych postanowień pozostaje również orzecznictwo Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W wyroku z dnia 7 października 2011 r., sygn. akt XVII Amc 1704/09, wskazany sąd uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania postanowień stosowanych przez pozwane Towarzystwo (...), w którym wysokość opłaty likwidacyjnej, stanowiącej procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych, wynosiła w 1 i 2 roku 99 %, a następnie w kolejnych latach odpowiednio 80%, 70%, 60%, 50%, 40%, 30%, 20% i 10%. Wskazane postanowienie zostało następnie umieszczone w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod nr (...). Mało tego podobne postanowienia wzorców umowy znajdują się pod pozycjami: (...), (...), (...) we wskazanym rejestrze. Podobieństwo występujące pomiędzy postanowieniami zastosowanymi przez stronę pozwaną w umowie łączącej ją z pozwanym, a wskazanymi wyżej postanowieniami niedozwolonymi przemawia za przyjęciem, iż zapisy dotyczące „opłaty likwidacyjnej” stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W każdym z tych przypadków przewidziana wysokość opłaty likwidacyjnej jest bowiem wygórowana i nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia faktycznego.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13) przyjęto, że postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie

wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 3851 § 1 zdanie 1 k.c. W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a w szczególności fakt, że w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia dotyczącego opłaty likwidacyjnej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, że postanowienie to nie wiąże stron niniejszego postępowania.

W konsekwencji powyższego uznać należy, że świadczenie spełnione przez powódkę tytułem opłaty likwidacyjnej stanowi świadczenie nienależne. Skoro bowiem postanowienie dotyczące wyżej wskazanej opłaty stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 3851 § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało powódki, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Za nieuzasadniony Sąd uznał zarzut ewentualny potrącenia przez pozwanego kwoty 2.915 zł z wierzytelnością powódki. Pozwany uprawnienie do żądania zapłaty kwoty wywodzi z art. 742 i art. 750 k.c. Zgodnie z art. 742 k.c. dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi; powinien również zwolnić przyjmującego zlecenie od zobowiązań, które ten w powyższym celu zaciągnął w imieniu własnym. Przepis ten ma, w ocenie pozwanego, odpowiednie zastosowanie do umowy inwestycyjnej zawartej między stronami. Należy jednak zauważyć, że przepisy dotyczące umowy zlecenia (które stosuje się odpowiednio do świadczenia usług) mają charakter względnie obowiązujący i w związku z tym strony tego stosunku prawnego mogą odmiennie w umowie, zgodnie z zasadą swobody umów, określić swe prawa i obowiązki. Z tego względu należy przyjąć, że *ius dispositivum* stanowi także art. 742 k.c., gdyż nie występują żadne poważniejsze argumenty przemawiające za bezwzględnym charakterem tego unormowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 sierpnia 2008 r., IV CSK 168/08, LexPolonica nr 1939562, MoP 2008 nr 18, s. 954).

Na gruncie niniejszej sprawy strony uregulowały między sobą sposób rozliczenia wydatków poniesionych przez pozwanego w związku z realizacją umowy, a to poprzez wprowadzenie w OWU różnorodnych opłat (wstępnej, za zarządzanie, administracyjnej, za ryzyko, transakcyjnej, opłaty likwidacyjnej, czy od wykupu). To, że zapisy dotyczące jednej z nich okazały się abuzywne i Sąd nakazał zwrot opłaty likwidacyjnej, nie oznacza, że pozwany może dochodzić zwrotu wszystkich poniesionych kosztów na podstawie przepisów ogólnych o zleceniu. Strony wyłączyły bowiem w umowie działanie art. 742 k.c. poprzez wprowadzenie umownych regulacji w tym zakresie. Pozwany wskazuje, iż poniesione przez niego koszty wyniosły 2.915 zł i składały się na nie: koszt prowizji wypłaconej pośrednikowi ubezpieczeniowemu (2.375 zł), koszt wystawienia polisy (260 zł) oraz koszt likwidacji polisy (280 zł). Nie można jednak tracić z pola widzenia okoliczności, iż co miesiąc z subkonta składek regularnych należącego do powódki umarzone były odpowiednie liczby jednostek uczestnictwa na poczet różnych opłat. Ogólne Warunki Umowy nie wyjaśniają, na co dokładnie przeznaczane były poszczególne opłaty pobierane miesięcznie przez pozwanego, prawdopodobnie miały one pokrywać m.in. koszty wystawienia polisy i prowizji agenta. Wartość subkonta składek regularnych w dacie rozwiązania umowy wynosiła 1.529,30 zł, co oznacza, że zainwestowana kwota 2500 zł uległa pomniejszeniu o kwotę 970,70 zł, przy czym nie wiadomo, w jakim stopniu różnica ta wynika to ze spadku cen jednostek uczestnictwa funduszy, a w jakim uzasadniona była pobranymi już opłatami. Zgłoszone do potrącenia roszczenie nie została zatem wykazane również co do wysokości.

Kierując się przedstawioną argumentacją i przytoczonymi regulacjami prawnymi, uznając podniesione przez pozwanego zarzuty za niezasadne, Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku zasądając na rzecz powódki kwotę 1.514,01 zł, stanowiącą wysokość naliczonej i niewypłaconej powódce opłaty likwidacyjnej.

W pozostałym jednak zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Powódka w istocie nie wskazała żadnych okoliczności faktycznych przemawiających za tym, że również żądanie zapłaty pozostałej kwoty dochodzonej pozwem jest uzasadnione. Nie ulega wątpliwości, że strony postępowania zawarły umowę, mocą której pozwany miał inwestować wpłacane składki nabywając za nie jednostki uczestnictwa. Wartość tych jednostek może się zmieniać. Trzeba przy tym pamiętać, że w takiej sytuacji towarzystwo ubezpieczeniowe jest zobowiązane do wyceny jednostek niezależnie od sytuacji na rynku finansowym. W efekcie stan rachunku w dacie rozwiązania w sposób oczywisty nie musi odpowiadać sumie wpłaconych składek. Celem zresztą tego typu umowy jest chęć osiągnięcia zysku, niemniej jednak osoba zawierająca taką umowę musi liczyć się również z możliwością poniesienia straty. Dodatkowo w ramach umowy bezsprzecznie są pobierane przez pozwanego różne opłaty, jak na przykład opłata od wykupu. Kwota ta stanowi zaledwie 1 % wartości składek zgromadzonych na koncie, a zatem w przeciwieństwie do opłaty likwidacyjnej jej naliczenie nie powoduje utraty wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, toteż nie sposób uznać, by postanowienie dot. opłaty od wykupu, jakkolwiek określone w OWU w sposób niejednoznaczny, w rażący sposób naruszało interesy konsumenta, a co za tym idzie stanowiło niedozwolone postanowienie umowne.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie znowelizowanych przepisów Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 roku, o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1830), w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, z późn. zm.7) wprowadza się następujące zmiany: 2) w art. 481: a) § 2 otrzymuje brzmienie: „§ 2. jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. W świetle art. 56 cytowanej ustawy do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Zauważyć należy, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. W niniejszej sprawie powódka żądała zapłaty odsetek dopiero od dnia 16 czerwca 2015 r., a zatem Sąd - nie mogąc wyjść ponad żądanie – zasądził odsetki od tejże daty, mimo, że roszczenie było już wymagalne w 2009 roku.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd kierował się zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, zgodnie art. 100 zd. 1 k.p.c. Z dochodzonej kwoty 2.250 zł Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 1.514,01 zł, a zatem powódka wygrała sprawę w 67 % , przegrała zaś w 33 %.

Na koszty powódki składało się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) w kwocie 600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłata od pozwu w wysokości 113 zł, tj. łącznie 730zł. Na koszty pozwanego składało się zaś wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 600 zł ustalone na podstawie wyżej wskazanych przepisów oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). tj. łącznie 617 zł. W związku z tym, że powódka wygrała w 67 %, należał jej się od pozwanego zwrot kwoty 489,10 zł. Pozwanemu zaś, który wygrał w 33 %, należała się od powódki kwota 203,61 zł. Dokonując kompensaty poniesionych kosztów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 285,49 zł.

SSR Magdalena Hemerling